

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry

w sprawie Z.P., W.W. oskarżonej z art. 286 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 kwietnia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości -Prokuratora Generalnego - na niekorzyść

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 lipca 2016 r., sygn. akt II AKa ../16,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt II K ../12,

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża

Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Z.P. i W.W. zostali oskarżeni m.in. o to, że w okresie od 4 września do 29 października 1998 r., w O., działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadzili B.S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci prawa do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu położonego w O. przy ul. D. 45/85, w ten sposób, że pomimo uregulowania przez nią zaległości czynszowych, nie odstąpili od wyznaczonej na dzień 8 października 1998 r.

eksmisji do lokalu stanowiącego własność I. W., położonego w O., przy ul. B. 21/2, a następnie, wykorzystując jej niewiedzę w zakresie prawnych warunków zamiany mieszkań będących w zasobach różnych spółdzielni mieszkaniowych i stwarzając pozory zamiany tych mieszkań, podstępnie wyłudzić od B.S. pokwitowanie odbioru wkładu budowlanego w kwocie 39.716,08 zł na dowodzie „kasa wypłaci” nr 000650 z dnia 29 października 1998 r., podczas gdy do przekazania w/w kwoty nie doszło, pozbawiając w ten sposób B.S. mieszkania o wartości rynkowej 75.000,00 zł i uniemożliwiając jej nabycie prawa do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego pozostającego w zasobach SM „P.”, czym działali na szkodę B.S., tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (pkt III i V komparacji wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2015 r., II K 36/12).

Nadto Z.P. został oskarżony o to, że w dniu 17 października 2001 r. w O., działając wspólnie i w porozumieniu z A.Ł., jako członek zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółdzielni w zakresie właściwej gospodarki powierzonym mieniem, w tym rozliczania się zgodnie z obowiązującymi zasadami i przepisami, oraz z pełnomocnikiem zarządu, główną księgową W. W., zobowiązaną do prowadzenia rachunkowości zgodnie z obowiązującymi zasadami rachunkowości i nadzorowania całokształtu prac z zakresu rachunkowości, wykonywanych przez poszczególne komórki organizacyjne, oraz przestrzegania obowiązujących przepisów dotyczących pokrywanych kosztów i wydatków z właściwych środków oraz rozliczeń z członkami spółdzielni, nadto działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla nabywców mieszkań, nie dopełnił obowiązków zgodnych z prawem spółdzielczym i obowiązującym w spółdzielni regulaminem zasad rozliczania inwestycji oraz ustalania członkowskiego kosztu budowy, ustalania i wnoszenia wkładów mieszkaniowych i budowlanych oraz rozliczeń z członkami z tego tytułu w Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w O. z dnia 12 czerwca 2000 r. w ten sposób, że zaniechał rzeczywistej kalkulacji kosztów budowy i odrębnego wyliczenia kosztu 1 m części mieszkalnej, lokali użytkowych i garaży, przyjmując koszt wybudowania 1 m powierzchni użytkowej lokalu usługowego = 2000 zł, łącznie 1.690.640,00 zł, koszt wybudowania garażu = 17.000 zł, łącznie 187.000 zł, oraz koszt budowy 1 m²

powierzchni użytkowej mieszkania, zgodnie z wnioskiem do Rady Nadzorczej = 1511,00 zł, łącznie 2.722.623,55 zł (przyjmując za średnią cenę 1 m² 1492,58 zł, łączną wartość 2.688.923,35 zł), podczas gdy w rzeczywistości koszt wybudowania 1 m² powierzchni użytkowej lokalu usługowego wynosił 1398,25 zł, łącznie 1.104.643,89 zł, koszt wybudowania 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego (bez piwnic) wynosił 1986,37 zł, łącznie 3.625.895,60 zł, zaś łączny koszt budowy garaży 191.784,59 zł oraz poprzez wyksięgowanie z kosztów budowy opłaty związanej z nabyciem prawa użytkowania wieczystego gruntu i dokonywanymi w latach 1999-2001 opłatami z tego tytułu w kwocie 193.921,62 zł, niezgodnym z prawem wyksięgowaniem z kosztów całej budowy podatku VAT w kwocie 96098,10 zł, zamiast odliczenia go od kosztów związanych z wybudowaniem lokali usługowych, oraz wyksięgowaniem z kosztów budowy kosztów związanych z wybudowaniem parkingu na kwotę 143.064,35 zł, zaniżył wysokość należnego od nabywców mieszkań rzeczywistego wkładu budowlanego, powodując w ten sposób w mieniu Spółdzielni szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie 941.587 zł, tj. o czyn z art. 296 § 2 i 3 k.k. (pkt II komparycji wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2015 r., II K 36/12).

Nadto W.W. została oskarżona o to, że w dniu 17 października 2001 r., w O., jako pełnomocnik zarządu i główna księgowa SM „P.” w O., zobowiązana do prowadzenia rachunkowości zgodnie z obowiązującymi zasadami rachunkowości i do nadzorowania całokształtu prac z zakresu rachunkowości wykonywanych przez poszczególne komórki organizacyjne oraz przestrzegania obowiązujących przepisów dotyczących pokrywania kosztów i wydatków z właściwych środków i rozliczeń z członkami spółdzielni, działając wspólnie i a porozumieniu z Z. P. i A.Ł., zobowiązanymi z racji pełnionych funkcji – członków zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” – do zajmowania się sprawami majątkowymi Spółdzielni oraz celu przysporzenia korzyści majątkowej nabywcom mieszkań, nie dopełniła obowiązków zgodnego z prawem spółdzielczym i obowiązującym w spółdzielni regulaminem zasad rozliczania inwestycji oraz ustalania członkowskiego kosztu budowy, ustalania i wnoszenia wkładów mieszkaniowych i budowlanych oraz rozliczeń z członkami z tego tytułu w Spółdzielni Mieszkaniowej „P.” w O. z dnia 12 czerwca 2000 r., w ten sposób, że zaniechała rzeczywistej kalkulacji kosztów

budowy i odrębnego wyliczenia kosztu 1 m² części mieszkalnej, lokali użytkowych i garaży, przyjmując koszt wybudowania 1 m² powierzchni użytkowej lokalu usługowego równy 2.000,00 zł – łącznie 1.690.640,00 zł, koszt wybudowania garażu równy 17.000,00 zł - łącznie 187.000 zł oraz koszt budowy 1 m² powierzchni użytkowej mieszkania, zgodnie z wnioskiem do Rady Nadzorczej, w wysokości 1.511,29 zł - łącznie 2.722.623,55 zł (przyjmując za średnią cenę 1 m² powierzchni użytkowej budynku 1.492,58 zł i łączną wartość 2.688.923,35 zł), podczas gdy w rzeczywistości koszt wybudowania 1 m² powierzchni użytkowej lokalu usługowego wynosił 1.398,25 zł – łącznie 1.104.643,89 zł, koszt wybudowania 1 m² powierzchni użytkowej lokalu mieszkalnego (bez piwnic) wynosił 1.986,37 zł - łącznie 3.625.895,60 zł, zaś łączny koszt budowy garaży 191.784,59 zł oraz poprzez:

- wyksięgowanie z kosztów budowy opłaty związanej z nabyciem prawa użytkowania wieczystego gruntu i dokonywanymi w latach 1999-2001 opłatami z tego tytułu w kwocie 193.921,62 zł,

- wyksięgowanie z kosztów całej budowy podatku VAT w kwocie 96.098,10 zł, zamiast odliczenia go od kosztów związanych z wybudowaniem lokali usługowych,

- wyksięgowanie z kosztów budowy kosztów związanych z wybudowaniem parkingu na kwotę 143.064,35 zł,

zaniżyła wysokość należnego od nabywców mieszkań rzeczywistego wkładu budowlanego, powodując w ten sposób w mieniu Spółdzielni szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie 941.587,00 zł, tj. o czyn z art. 296 § 2 i 3 k.k. (pkt IV komparycji wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2015 r., II K .../12).

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 20 października 2015 r., II K .../12, Z.P. został uniewinniony od zarzutów popełnienia powyższych czynów. W.W. została uznana winną tego, że w dniu 29 października 1998 r., w O., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystując niewiedzę B.S. w zakresie prawnych warunków zamiany mieszkań będących w zasobach różnych spółdzielni mieszkaniowych i stwarzając pozory takiej zamiany między I. W. i B. S., doprowadziła tę ostatnią do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci równowartości wkładu budowlanego w kwocie 22.885,26. zł, poświadczając przy tym na dowodzie wypłaty Kw o numerze 000650 nieprawdę co

do wypłacenia B. S. przez Spółdzielnię Mieszkaniową „P.” w O. równowartości wkładu budowlanego w wysokości 39.716,08 zł, podczas gdy do przekazania pokrzywdzonej tej równowartości nie doszło, co stanowi występki z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co skazano oskarżoną na karę roku pozbawienia wolności oraz grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł. Od zarzutu popełnienia czynu z art. 296 § 2 i 3 k.k. (pkt IV komparycji wyroku SO) W. W. uniewinniono.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli: obrońca oskarżonych – na korzyść – oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej B.S. – na niekorzyść oskarżonych, w zakresie pkt II i IV, tj. rozstrzygnięcia co do czynu z art. 286 § 1 w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 8 lipca 2016 r., sygn. II AKa .../16, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego.

Kasację na niekorzyść oskarżonych wniósł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Kasacją zaskarżono, po pierwsze, wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] w całości (tj. w zakresie rozstrzygnięć co do czynu z art. 286 § 1 w zb. z art. 271 § 1 w zw. z art. 12 k.k.), a po drugie, prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w [...]:

1) w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt II sentencji wyroku (odnośnie czynu opisanego w pkt II komparycji wyroku, tj. z art. 296 § 2 i 3 k.k.) na niekorzyść oskarżonego Z.P.,

2) w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt III sentencji wyroku (odnośnie czynu opisanego w pkt IV komparycji wyroku, tj. z art. 296 § 2 i 3 k.k.) na niekorzyść W.W..

W kasacji zarzucono:

I. wyrokowi Sądu Apelacyjnego w [...] – rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegające na zaniechaniu przez Sąd Apelacyjny w [...] dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej, a nadto niedostatecznym rozważeniu i ustosunkowaniu się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, co skutkowało:

- niewyjaśnieniem w sposób kompletny okoliczności związanych zarówno z kwestią ustalenia wartości własnościowego prawa do lokalu i daty powstania roszczenia o zwrot równowartości tego prawa B. S., stosownie do treści przepisu art. 229 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze w brzmieniu obowiązującym na czas wygaśnięcia własnościowego prawa do lokalu, a w konsekwencji niezasadnym uznaniem, iż brak jest podstaw do powołania biegłego w zakresie wyceny wskazanego wyżej własnościowego prawa do lokalu,

- zaaprobowaniem błędnego poglądu prawnego, że oskarżony Z.P. swoim zachowaniem nie tylko nie wyczerpał znamion przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., ale i w jego zachowaniu nie można dopatrzyć się istoty współsprawstwa, podczas gdy kompleksowa, a nie fragmentaryczna ocena zachowania wymienionego skutkowałaby uznaniem, iż oskarżony współdziałał w popełnieniu tego przestępstwa;

II. wyrokowi Sadu Okręgowego w [...] – rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 201 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., polegające na dowolnym przyjęciu, że:

- opinia biegłego z zakresu budownictwa R. G. zasługuje na uwzględnienie bez szczegółowego wyjaśnienia tego stanowiska, zwłaszcza w kontekście istnienia drugiej przeciwstawnej opinii biegłego z tego samego zakresu – L. D., a zarazem zaniechaniu wyjaśnienia rozbieżności istniejących w tych opiniach, co skutkowało uznaniem, iż brak jest możliwości ustalenia dokładnej wartości jednostkowych kosztów budowy powierzchni użytkowych lokali mieszkalnych, lokali usługowych, garaży i parkingu,

- wybudowanie parkingu przy ul. D. 48a ze środków pochodzących z funduszu remontowego i wyksięgowanie tego zadania z ogólnych kosztów związanych z budową budynku 4 - kondygnacyjnego mieszkalno – usługowego z garażami przy wskazanej ulicy było działaniem prawidłowym, w sytuacji gdy z przepisu art. 209 § 5 ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze w brzmieniu obowiązującym w grudniu 2000 r. i § 74 Statutu SM „P.” wynika wprost, że fundusz remontowy może być wydatkowany wyłącznie na remont zasobów mieszkaniowych,

a w konsekwencji uniewinnienie oskarżonych Z. P. i W. W. od stawianego im zarzutu z art. 296 § 2 i 3 k.k.

W konkluzji kasacji wniesiono o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w [...] i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, oraz o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w [...] w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Żaden z zarzutów kasacji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego nie zasługiwał na uwzględnienie, co więcej, zarzuty te okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, co musiało skutkować oddaleniem kasacji.

Zacząć należy od zarzutów kasacji skierowanych przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego w [...], tj. dotyczących zaniechania przez Sąd Apelacyjny w [...] dokonania należytej kontroli odwoławczej w zakresie apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego co do rozstrzygnięć za zarzucane Z. P. i W. W. przestępstwo z art. 286 § 1 w zb. z art. 271 § 1 w zw. z art. 12 k.k. (od którego to zarzutu Z.P. został uniewinniony, zaś W.W. uznana winną i skazana na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2 lata oraz karę grzywny w wysokości 180 stawek po 100 zł).

Po pierwsze, niezasadny okazał się zarzut dotyczący nierzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie rzekomego niewyjaśnienia w sposób kompletny okoliczności związanych z kwestią ustalenia wartości własnościowego prawa do lokalu i daty powstania roszczenia o zwrot równowartości tego prawa B. S. Oskarżyciel posiłkowy domagał się w apelacji przyjęcia, że szkoda wyrządzona oszustwem opiewa na wartość rynkową spółdzielczego prawa do lokalu, z którego eksmitowano pokrzywdzoną, a za które nie zwrócono jej równowartości wkładu budowlanego. Tymczasem Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że szkodą nie jest wartość tego prawa do lokalu, lecz równowartość wkładu budowlanego, który winien być zwrócony pokrzywdzonej po utracie przez nią statusu członka spółdzielni i eksmisji. Trzeba zwrócić uwagę skarżącego, że wobec utraty przez pokrzywdzoną statusu członka spółdzielni mieszkaniowej „P.”, przysługujące jej

spółdzielcze prawo do przedmiotowego lokalu wygasło – co sam skarżący zdaje się w uzasadnieniu kasacji zauważać – na długo przed dokonaną eksmisją. Jest zatem jasne, że niekorzystne rozporządzenie mieniem, do którego doprowadzono pokrzywdzoną, nie dotyczyło tego prawa do lokalu, lecz jej prawa do wypłacenia równowartości wkładu budowlanego. W takim stanie rzeczy nie może dziwić, że Sąd Okręgowy nie powołał biegłego na okoliczność wartości tego spółdzielczego prawa do lokalu, gdyż wartość tego prawa była bez znaczenia dla ustalenia wysokości szkody. Co kluczowe, argumentacja ta została przez Sąd Apelacyjny szczegółowo i przekonująco wyłożona na s. 20-21 uzasadnienia wyroku tego Sądu, zatem nie sposób dopatrzeć się w tym względzie naruszenia art. 433 § 2 czy art. 457 § 3 k.p.k.

Po drugie, jeśli chodzi o podniesiony przez skarżącego sposób ustalenia wartości należnego do zwrotu wkładu budowlanego, w szczególności zawarte w kasacji uwagi dotyczące zaakceptowania przez Sąd Apelacyjny błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy daty wygaśnięcia spółdzielczego prawa pokrzywdzonej do lokalu, a tym samym daty powstania roszczenia o wypłatę równowartości wkładu budowlanego, to choć zastrzeżenia te okazały się zasadne, jednak nie mogły doprowadzić do uwzględnienia kasacji. Sąd Okręgowy ustalił tę wartość na podstawie dokumentu pochodzącego ze spółdzielni „P.” (k. 14005, t. 70), z którego wynika, że równowartość należnego pokrzywdzonej wkładu budowlanego ustalono na dzień wygaśnięcia jej członkostwa w spółdzielni „P.”, tj. na dzień 6 IX 1995 r. Tymczasem skarżący zauważył w kasacji, że datą ustalenia równowartości wkładu budowlanego powinna być data wygaśnięcia spółdzielczego prawa do lokalu, co następuje – zgodnie z art. 227 prawa spółdzielczego w ówczesnym brzmieniu – dopiero po upływie 6 miesięcy od ustania członkostwa w spółdzielni. Trafnie zatem stwierdził skarżący, że równowartość niewypłaconego wkładu budowlanego, a tym samym wysokość szkody wyrządzonej czynem przypisanym W. W., powinna być ustalona na dzień 6 III 1996 r. Niewątpliwie więc Sąd Okręgowy w [...] naruszył przy ustalaniu wysokości tej szkody prawo materialne, tj. art. 227 prawa spółdzielczego, co mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Co więcej, Sąd Apelacyjny w [...] winien to uchybienie wychwycić, czego nie uczynił. Jednak kluczowe znaczenie dla oceny tego uchybienia jako potencjalnej przyczyny kasacyjnej ma okoliczność, że

uchybie nie zostało podniesione w apelacji na niekorzyść pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Skutkiem tego, nawet w wypadku dostrzeżenia tego błędu w toku kontroli odwoławczej, Sąd Apelacyjny nie miał możliwości skorygowania go poprzez zmianę czy też uchylenie rozstrzygnięcia co do tego czynu, a to z uwagi na obowiązywanie zakazu *reformationis in peius*. Stosownie do treści art. 434 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w granicach zaskarżenia na niekorzyść, a w przypadku apelacji sporządzonej i wniesionej przez podmiot profesjonalny – a taką w tym wypadku wniesiono – tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środку odwoławczym. Jak widać, nawet w razie wychwycenia omawianego błędu przez Sąd Apelacyjny w [...], nie było prawnej możliwości ustalenia na tej podstawie wyższej, niż przyjęta przez Sąd Okręgowy, wysokości szkody. Z tego powodu Sąd Najwyższy zmuszony jest przyjąć, że będące przedmiotem omawianego zarzutu wadliwe postępowanie Sądu Apelacyjnego w [...] pozostało w oczywisty sposób bez istotnego wpływu na zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie, a w konsekwencji, zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k., nie mogło stać się przyczyną uwzględnienia kasacji.

Po trzecie, oczywiście bezzasadny okazał się zarzut wadliwej kontroli odwoławczej skutkującej zaaprobowaniem przez Sąd Apelacyjny poglądu, że oskarżony Z.P. swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstwa stypizowanego w art. 286 § 1 k.k. i w jego zachowaniu nie można dopatrzyć się istoty współsprawstwa. Stanowisko Sądu Apelacyjnego w [...] w tej kwestii zostało przedstawione na s. 19-20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Trafnie wskazano tam, że zarzuty i argumentacja apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zdawały się pomijać mechanizm oszustwa, jakie przypisano W. W. na szkodę B.S.. Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego polegało ono na nakłonieniu pokrzywdzonej do pokwitowania odbioru równowartości wkładu budowlanego, mimo faktycznego niewypłacenia jej pokrzywdzonej (s. 1-10 uzasadnienia SO). Trafnie zauważa Sąd Apelacyjny, że w zebranych materiale dowodowym brak jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że Z. P. wiedział o takim przestępnym zamiarze W. W. w czasie, gdy zamiar ten realizowała, co wykluczało przyjęcie jego współsprawstwa. Dla rozważań o współsprawstwie do oszustwa w tak ustalonej postaci, bez znaczenia pozostawały rozważania o tym, czy Z. P. wiedział, do

którego lokalu miała nastąpić eksmisja pokrzywdzonej, jak i o tym, czy i dlaczego nie zgodził się na częściowe uregulowanie zaległości pokrzywdzonej w dniu eksmisji (wpłata ta nie przywracała pokrzywdzonej statusu członka spółdzielni, zatem nie miała znaczenia dla wygaśnięcia spółdzielczego prawa do lokalu, co zresztą nastąpiło ponad dwa lata wcześniej). Także rozważania, czy Z. P. nakłaniał do fałszywych zeznań co do przypisanego W. W. oszustwa, nie mogły prowadzić do wniosku, że o tym oszustwie wiedział w czasie jego popełnienia. Samo zaś twierdzenie jednego ze świadków (E. B.), że P. „o wszystkim wiedział” było z pewnością nie dość precyzyjne, żeby przyjąć działanie wspólnie i w porozumieniu z W. W. Konkludując, Sąd Apelacyjny poprawnie rozważył podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, poddał je wnikliwej analizie i przekonująco uzasadnił powody, dla których nie mógł ich uwzględnić, co prowadzi do stwierdzenia, że nie naruszono standardów rzetelnej kontroli odwoławczej określonych w przepisach art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k.

Przechodząc do zarzutów kasacji stawianych wyrokowi Sądu Okręgowego w [...], tj. w odniesieniu do prawomocnych rozstrzygnięć uniewinniających oskarżonych od zarzutu czynu z art. 296 § 2 i 3 k.k., trzeba zauważyć, że także one okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Po pierwsze, oczywiście bezzasadny okazał się zarzut naruszenia przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 201 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., polegającego na dowolnym przyjęciu, że opinia biegłego z zakresu budownictwa R. G. zasługuje na uwzględnienie bez szczegółowego wyjaśnienia tego stanowiska, zwłaszcza w kontekście istnienia drugiej przeciwstawnej opinii biegłego z tego samego zakresu – L. D., a zarazem zaniechaniu wyjaśnienia rozbieżności istniejących w tych opiniach, co skutkowało uznaniem, iż brak jest możliwości ustalenia dokładnej wartości jednostkowych kosztów budowy powierzchni użytkowych lokali mieszkalnych, lokali usługowych, garaży i parkingu. Wbrew twierdzeniom skarżącego wniosek o wiarygodności opinii biegłego R. G., a braku wiarygodności opinii L. D., nie był dowolny – Sąd Okręgowy uzasadnił to stanowisko w sposób rzeczowy i przekonujący w końcowej części uzasadnienia wyroku (k. 24532 i n.). Wskazał tam, że biegła L. D. nie potrafiła podać kryteriów, na których oparła wyliczenia zawarte w swojej opinii, co

wskazywało na ich arbitralność. Co więcej, także inne przesłuchiwane w sprawie osoby posiadające fachową wiedzę w zakresie obejmującym przedmiot omawianej opinii, np. świadek O. (k. 20583), kwestionowali metodę przyjętą przez biegłą L. D. Stanowisko Sądu Okręgowego było więc zgodne z dyrektywami zawartymi w art. 7 k.p.k. i zasadnie pozostaje pod ochroną tego przepisu. Co kluczowe, biegły R. G. wskazał w sposób przekonujący powody, dla których nie jest możliwe oszacowanie kosztu budowy poszczególnych typów powierzchni w inwestycji *ex post*, a każda taka próba naraża się na ryzyko dowolności oraz znacznych nieścisłości, co prowadziło Sąd Okręgowy do trafnego wniosku, że bezcelowe jest powoływanie w tym zakresie kolejnych biegłych.

Po drugie, bezzasadny w stopniu oczywistym okazał się zarzut dowolnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że wybudowanie parkingu przy ul. D. 48a ze środków pochodzących z funduszu remontowego i wyksięgowanie tego zadania z ogólnych kosztów związanych z budową budynku 4 - kondygnacyjnego mieszkalno – usługowego z garażami było działaniem prawidłowym, mimo że przepis art. 209 § 5 prawa spółdzielczego w brzmieniu obowiązującym w grudniu 2000 r. i § 74 Statutu SM „P.” stanowiły wprost, że fundusz remontowy może być wydatkowany wyłącznie na remont zasobów mieszkaniowych. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że przepis art. 209 § 5 prawa spółdzielczego, ani postanowienia § 74 Statutu spółdzielni nie definiowały pojęcia „zasobów mieszkaniowych”. Chybiony jest też argument skarżącego, że treść uchwały Rady Nadzorczej SM „P.” nr 255/2000 z 15 XII 2000 r. o pokryciu kosztów budowy parkingu z funduszu remontowego, naruszała wewnętrzny regulamin zasad rozliczania inwestycji. Należy przychylić się do argumentacji Sądu Okręgowego, że skoro regulamin ten został uchwalony przez Radę Nadzorczą i władna była ona również uchwalić jego zmianę, nie można traktować wspomnianej uchwały nr 255/2000 jako naruszenia regulaminu, lecz jako ustanowienie wyjątku od niego. Nie można też czynić – jak próbuje robić to skarżący – zarzutu oskarżonym, jako członkom Zarządu spółdzielni, że nie zareagowali na podjęcie przez Radę Nadzorczą uchwały sprzecznej z regulaminem rozliczania inwestycji; skoro Rada miała możliwość zmiany tego regulaminu, a należy założyć, że wszyscy członkowi Rady mieli świadomość tej kompetencji, to nie była to sytuacja wymagająca interwencji

Zarządu. Chybiony jest też argument skarżącego, że z decyzji Prezydenta Miasta O. o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu oraz pozwolenia na budowę wynikało, że parking stanowić ma integralną część inwestycji – okoliczność ta nie rozstrzyga jednak, że parking musi być finansowany z tego samego rodzaju środków spółdzielni, co całość inwestycji. Podobnie nie może być rozstrzygającym argumentem to, że w umowie, czy projekcie traktowano parking jako integralną część projektu. W końcu Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę na to, że wyłączenie kosztów budowy parkingu ze środków realizowanej inwestycji i pokrycie ich z funduszu remontowego, miało w praktyce spółdzielni uzasadnienie gospodarcze – dzięki temu kosztem budowy parkingu nie zostali obciążeni przyszli nabywcy lokali w przedmiotowej inwestycji, lecz ogół członków spółdzielni mieszkaniowej, co było trafniejsze skoro parking miał być ogólnodostępny. Wszystkie powyższe względy przekonują Sąd Najwyższy, że dokonując ustaleń faktycznych w zakresie zarzutu występku z art. 296 § 2 i 3 k.k., Sąd Okręgowy postępował zgodnie z dyrektywami art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., trafnie dochodząc do wniosku, że brak jest danych wskazujących na popełnienie tego przestępstwa przez oskarżonych.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

kc